



KRÓLOWA ANIOŁÓW

gazetka parafialna



26.01.1997 Wletržno Nr 4 (65)

LIST APOSTOLSKI

TERTIO MILLENNIO ADVENIENTE

OJCA ŚWIĘTEGO

JANA PAWŁA II c.d.

Historyk ów pisząc o pożarze Rzymu w 64 roku, o wzniecenie którego Neron niesłusznie obwiniał chrześcijan, czyni wyraźną wzmiankę o Chrystusie, "który za panowania Tyberiusza był skazany na śmierć przez prokuratora Poncjusza Płatą". Także Swetoniusz w życiorysie cesarza Klaudiusza, napisanym około 121 roku, informuje nas o wygnaniu Żydów z Rzymu, dlatego że "podburzeni przez niejakiego Chrestosa wzniecali często rozruchy". Wśród komentatorów rozpowszechniło się przekonanie, że ten tekst odnosi się do Jezusa Chrystusa, który stał się przyczyną sporu w łonie żydowskiej wspólnoty w Rzymie. Na uwagę zasługuje, jako dowód szybkiego rozpowszechniania się chrześcijaństwa, także świadectwo Płiniusza Młodszego, rządcy Bitynii, który zawiadamia cesarza Trajana, między rokiem 111 a 113, że wielka rzesza ludzi miała zwyczaj gromadzić się razem "w ustalonym dniu przed świtem i śpiewać hymn do Chrystusa jako Boga".

To wielkie wydarzenie, o którym historycy niechrześcijańscy zaledwie wspominają, nabiera pełnego blasku dopiero w pismach Nowego Testamentu, które chociaż są dokumentami wiary

to jednak w całym swym przekazie posiadają wartość również jako świadectwa historyczne. Chrystus, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, Pan kosmosu, jest także Panem historii, jest jej "Alfą i Omega", "Początkiem i Końcem". W Nim wypowiedział Ojciec ostateczne słowo o człowieku i jego dziejach, co wyraża w trafnej syntezie List do Hebrajczyków: "Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna".

6. Jezus narodził się z Ludu wybranego jako spełnienie obietnicy danej Abrahamowi i wciąż na nowo przypominanej przez proroków. Przemawiali oni w imieniu i w zastępstwie Boga. Ekonomia bowiem Starego Testamentu była istotnie nastawiona na to, aby przygotować i zapowiedzieć nadejście Chrystusa Odkupiciela wszechświata oraz Jego Królestwa mesjańskiego. Księgi Starego Przymierza są natomiast stałymi świadkami troskliwej Boskiej pedagogii. W *Chrystusie* ta pedagogia osiąga swój cel: nie ogranicza się On bowiem do przemawiania "w imieniu Boga". Jak prorocy, ale to sam Bóg przemawia w swoim odwiecznym Słowie, które stało się ciałem. I tutaj dotykamy punktu istotnego, odróżniającego chrześcijaństwo od innych religii, w których wyraża się od samego początku *poszukiwanie Boga ze strony człowieka*. c.d.n.

NIEDZIELA III ZWYKŁA w r.B

Jon 3, 1 - 5. 10

1 Kor 7, 29 - 3

Mk 1, 14 - 20

"Pójdźcie za Mną...staniecie się rybakami ludzi".



**mam
ci coś**
do powiedzenia

Mów, Panie, bo sługa Twój słucha!

I czyt. "Wstań, idź do Niniwy... i głoś jej upomnienie, które ja ci zlecam". Jonasz niechętnie i niedbale głośił :



" Jeszcze czterdzieści dni, a Niniwa zostanie zburzona".Jonasz miał nadzieję , że mieszkańcy Niniwy nie uwierzą i zostaną ukarani.Stało się inaczej, nawrócili się, podjęli pokutę i zostali uratowani. Przy okazji

pouczył Bóg Jonasza i nas, jak drogi jest Mu każdy człowiek, także ten jeszcze nienarodzony i upomni się o każde zabite dziecko, za każde przerwane życie, które jest święte i do Boga należy!

Czyt.II - Chrystus pouczając o końcu świata, o powtórny przyjeździe na świat w chwale, wyraźnie zaznaczył, że nikt nie wie kiedy to nastąpi, wie tylko Ojciec, który jest w niebie. Mimo to już pierwsi chrześcijanie spodziewali się, że stanie się to niebawem. Św. Paweł poucza, że owszem przemija postać tego świata, i że trzeba zawsze być przygotowanym na spotkanie z Panem, ale nie wiemy kiedy to nastąpi.

Evangelia - Rozpoczynając swoją publiczną działalność Jezus wzywa do

pokuty, do odmiany życia,(nawrócenia) aby Jego współrodacy synowie narodu wybranego, uwierzyli głoszonej Dobrej Nowinie, bo nadchodzi oczekiwany czas panowania Bożego na ziemi. Powołuje też Jezus czterech pierwszych uczniów, którzy zostawili wszystko i poszli za Nim, aby się stać Jego uczniami i towarzyszami. Z tym wezwaniem zwraca się Chrystus i dziś do każdego z nas. Czy stać nas na to, by odrzucić wszystko co sprzeciwia się woli Bożej i pójść za Jezusem? **Dwom panom służyć nie można. Nie możecie służyć Bogu i mamoni!**

Jestem powołany, aby czegoś dokonać albo czymś zostać, do czego nikt inny nie został powołany. Mam jakieś miejsce w planach Bożych, którego nie ma nikt inny.

John Henry Newman

Znane są historie powołań, które rozpoczynają się nagle pośród kadzidła, śpiewu kościelnego i błasku świec. Ale są rzadkie. Bóg dotyka delikatnie naszego ramienia tam, gdzie się Go najmniej spodziewamy. Również Jezus powoływał swych uczniów w banalnych sytuacjach. Przy pracy, po sąsiedztwu, w rodzinie, w czasie rozmowy...

Boże, Ty jednoczysz serca Twoich wiernych w dążeniu do Ciebie; daj swojemu ludowi miłować to, co nakazujesz, i pragnąć tego, co obiecujesz, abyśmy wśród zmienności świata tam wzniesli nasze serca, gdzie są prawdziwe radości.



Z życia parafii

☐ Dziś tj. 26.01. o godz. 16⁰⁰ Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego.
☐ W tygodniu Msze św. bez zmian ☐ We środę o godz. 16³⁰ Nowenna

Nieustająca i Msza św. Hołd Matce Bożej składają dzieci kl II. We środę rocznica śmierci Śl. B. Ks. Broni- sława Markiewicz. Modlimy się o beatyfi- kację.
☐ We czwartek o godz. 20¹⁵ Kate- cheza przedmałżeńska ☐ W piątek Msza św. o godz. 19⁰⁰ ☐ W najbliższą niedzielę 2.02 Święto Ofiarowania Pańskiego. Przed Sumą poświęcenie gromnic. Taca na potrze- by naszej Archidiecezji.

☐ **Rocznice Chrztu św. obchodzą:** 27.01 Bogumił Szydło; 28.01 Piotr Bogacz; 29.01 Barbara Szyszlak; 31.01 Barbara Lipka; 1.02 Radosław Cichy, Zofia Liwosz, Wacław Szczurek, Krystyna Szombara; 2.02 Wenanta Mermon, Henryk Piotrowski,

Danuta Sęp, Czesława Szczurek, Wioletta Zajdel. **Dzięki składajmy Panu Bogu naszemu.**

☐ **Rocznice ślubu obchodzą :** 31.01 Danuta i Rudolf Czelnia; 2.02 Irena i Franciszek Gibadło; Maria i Kazimierz Przybyła. **Bogu polecamy i długich lat życzymy, w zdrowiu i pomyślności.**

☐ **Rocznica śmierci:** 29.01 Marcela Firlej; 31.01 Katarzyna Nowak; 1.02 Jan Jastrzębski; 2.02 Stanisław Klecha. **Wieczne od- poczywanie racz im dać Panie!**

☒ **W kościele sprzątały:** Barbara Nawratowicz, Maria Jaracz z Piotrkim, Agata Dyla, Janeska Justyna i Grzegorz Wiktor Bek **Bóg zapłać za sprzątanie w kościele i wokół kościoła !**

☒ **Ofiarę na remont plebanii złożyli:** 1. Irena Frankiewicz - 50 zł; 2. NN - 100 zł; 3. Marek Pęcak -30 zł; 4. Wilhelmina Kręza- lek - 100 zł; 5. Michalina Rygiel - 20 zł.; 6. Janusz Albrycht 60 zł. **Bóg zapłać !**

Msze św. w tym tygodniu: 1. Pon. 27.01 + Anastazja i Wojciech Czaja; 2. wt. 28.01 + z r. Helnarskich i Bieńków; 3. śr. 29.01 O zdrowie Weroniki Długosz; 4. czw. 30.01 W inetncji chorych 5.p. 31.01+ Katarzyna Nowak 6. sob. 1.02 + Justyn Długosz; 7. n. 2..02+ Stanisław Klecha



Kula u nogi

Tak wiele historii powołań kończy się tragicznie.

Wskutek przywiązania do ulubionych przyzwyczajeń, zdobytego majątku czy osiągniętej pozycji bardzo niewielu udaje się pozostawić wszystko i pójść za Jezusem.

Pewnej nocy, modląc się dłużej niż zazwyczaj, filozof **Pascal** doświadczył palącej obecności Boga żyjącego; usiłował to przekazać w formie krótkich wezwań na karteczce papieru, którą po jego śmierci znaleziono zaszytą w marynarce po stronie serca. Napisał: " Bóg Abrahama, Bóg Izaaka, Bóg Jakuba: nie filozofów i uczonych. Pewność. Pewność. Uczucie. Radość. Pokój. Bóg Jezusa Chrystusa. Twój Bóg będzie moim Bogiem. Zapomnieć o świecie i wszystkim, z wyjątkiem Boga. Znajduje się Go na drodze, której uczy Ewangelia. Wielkość duszy ludzkiej. Ojciec sprawiedliwy, świat Cię nie poznał, ale ja Cię poznałem. Obym nie musiał być od Niego oddzielony na wieki. Radość, radość, tży radości" . **Widzimy tu, co znaczy odkryć, że Bóg istnieje oraz co znaczy mieć "oddech zaparty".**

Rozmyślania o mojej Ojczy- źnie!



Wielkość Narodu

Wobec dzisiejszego rozbicia - które grozi tym, że obca nam mniejszość permanentnie będzie rządziła większością - jedyna droga do zjednoczenia narodu biegnie przez wspólne dobro.

Czujemy to intuicyjnie i dlatego tak gorąco modlimy się do Boga - Stwórcy i Celu naszego istnienia - a także szukamy siły w upamiętnieniu tych, którzy za naszą Ojczyznę - a więc również za nas - oddali życie.

Na wschodzie zginęło w nieludzkich warunkach więcej osób niż dziś mieszkańców liczy sobie Warszawa. Polegli mają prawo żądać od nas pamięci, my natomiast możemy od nich nauczyć się postawy; tak jak oni - postąpić mogli tylko członkowie wielkiego narodu. Czy wiedzieli o tym?

Posłuchajmy:

"Byłeś jak wielkie stare drzewo,
narodzie mój jak dąb zuchwały,
wezbrany ogniem soków żralych
jak drzewo wiary, mocy, gniewu.

I jęł ciębie cieszle orać
i ryć cię rylcem u korzenia,
żeby twój głos, twój kształt odmienić,
żeby cię zmienić w sen upióra.

Jęł ci liście drzeć i ścinać
byś nagi stał i głowę zginał.

Jęł ci oczy z ognia łupić,
byś ich nie zmienić wzrokiem w trupy.

Jęł ci ciało w popiół kruszyć,
by wyrzucić Boga z żywej duszy"...

Tak pisał poeta, który mając zaledwie 23 lata, oddał swe życie za Ojczyznę: Krzysztof Kamil Baczyński.

Był sens walki i sens śmierci: wielkość. Dzisiejsze pojęcie wielkości zostało skrzywione, kojarzy się nam z egoizmem, próżnością, zarozumiałstwem. Tymczasem

prawdziwa wielkość to wielkoduszność, gdy zabiegamy o wielkie, ale trudne dobro: to był ideał wychowania w kulturze łacińskiej. Jeśli zaś chodzi nam o dobro małe, byle jakie, to jesteśmy mali, małoduszni.

Gdy więc mówimy o wielkości narodu, to nie chodzi wcale o nacjonalizm czy szowinizm, ale o to, że człowiek dostrzega społeczną zachętę i aprobatę do bycia kimś. A choć nie wszyscy będą wybitni, to jednak, jak zwrócił na to uwagę Arystoteles nieomal dwa i pół tysiąca lat temu: nie brak dzielnych mężów; nie brak narodów, w których czci się najdzielniejszych. Jeśli natomiast - dodajmy już od siebie - chwalamy ludzi małych, małodusznych, to nie braknie nam wielkich, ale... aferzystów, oszustów, złodziei.

Polityka zaborców, komunistów zawsze zmierzała do tego, byśmy byli we własnych oczach mali: dlatego ryli w nasze korzenie czyli ośmieszali naszą przeszłość, dlatego ogałali nas z liści młotych pokoleń, by wiedły z frustracji i nijakości. Uważajmy, gdy błędy wytykają nam ludzie nieprzyjaźni, różni "fachowcy" od polskich wad i kompleksów. Bardzo przytomnie św. Paweł zwraca się kiedyś do Kolosan: "Ojcowie, nie rozdrażniajcie waszych synów, aby nie stali się małoduszni". Nas ciągle próbują jakieś nasłane "ojczymy" rozdrażniać, zarzucając nam wsteczność, ksenofobię czy antysymityzm.

Dzisiaj - ponieważ sytuacja jest bardzo poważna - nie możemy być małostkowi, musimy się zebrać w sobie i patrzeć na istotne decyzje po katem wielkości narodu, nawet jeśli doraźnie czegoś nam brakuje. Zbyt wiele mamy wielkich wzorów, zbyt chlubne dziedzictwo, by pozwolić sobie na skartowacenie. Wszystko zależy od naszej wewnętrznej postawy, w jej świetle wyraźniej będziemy widzieć, z niej zacznie rodzić się wielkie dobro...